

Eugene McCaffrey OCD

# Pozwól sobie kochać

Elżbieta od Trójcy Świętej



FLOS CARMELI

---

Poznań 2016

*Tytuł oryginału*

Let Yourself Be Loved – Elizabeth of the Trinity;  
wyd. Teresian Press

*Tłumaczenie*

Beata Moderska

*Redakcja*

Bogna Wiczyńska

*Korekta*

Zofia Błajek

© Copyright by FLOS CARMELI, 2016

*Imprimi potest*

O. Jan Piotr Malicki OCD, Prowincjał  
Warszawa, dnia 03.06.2016; L. dz. 89/P/2016

*Nihil obstat*

O. Paweł Placyd Ogórek OCD, Cenzor

*Imprimatur*

Bp Damian Bryl, Wikariusz Generalny  
Poznań, dnia 03.06.2016; N. 3080/2016

*Wydawca*

FLOS CARMELI Sp. z o.o.  
ul. Działowa 25, 61-747 Poznań  
tel.: 061/85-60-834; [www.floscarmeli.pl](http://www.floscarmeli.pl)

ISBN 978-83-65307-30-9

Wszystkim braciom i siostram w Karmelu,  
współtowarzyszom w drodze.

Nie ma członka Kościoła,  
który by nie zawdzięczał czegoś Karmelowi.

*Tomasz Merton*

## Wykaz skrótów

Skróty występujące w niniejszej publikacji:

- D – *Dziennik*
- L – *Listy*
- NW – *Niebo w wierze*
- OR – *Ostatnie rekolekcje*
- P – *Poezje*
- PCM – *Pozwól ciębie miłować*
- WNP – *Wielkość naszego powołania*
- ZD – *Zapiski duchowe*

## Wstęp

Dziewiątego listopada 2006 roku minęło sto lat od śmierci Elżbiety od Trójcy Świętej. Rok jubileuszowy stał się okazją do głębszej, duchowej refleksji nad życiem i przesłaniem duchowym tej niezwykłej kobiety – młodej, utalentowanej muzycznie, obdarzonej wielką radością życia, głodem modlitwy i Boga: „Bóg we mnie, a ja w Nim”, och, to jest moje życie!” (L 62)<sup>1</sup>. Wokół tego motywu koncentrują się wszystkie aspekty jej życia i duchowości.

Znany teolog, Hans Urs von Balthasar, powiedział o Elżbiecie od Trójcy Świętej i św. Teresie z Lisieux, że reprezentują dwie sfery, które łącznie dają całkowite piękno duchowości karmelitańskiej<sup>2</sup>. Teresa od Dzieciątka Jezus szybko doczekała się pośmiertnej chwały; Elżbieta, ujmując rzecz w ludzkich kategoriach, musiała cierpliwie czekać na swój czas: dopiero siedemdziesiąt lat po jej śmierci wydano komplet jej pism, a po czterech kolejnych latach została wyniesiona na ołtarze.

---

<sup>1</sup> Wykaz skrótów zob. s. 110.

<sup>2</sup> Napisał tak w przedmowie do swej książki *Two Sisters in the Spirit: Thérèse of Lisieux and Elizabeth of the Trinity*, Ignatius Press, San Francisco 1992, s. 11.

Teraz nadszedł jej czas. Jej przesłanie jest bardzo ważne i naglące dla Kościoła w nowym tysiącleciu. Czas ten zbiegł się, i w jakiś sposób wiąże się, z ponownym odkryciem tajemnicy Trójcy Świętej w życiu chrześcijan. Trójca Święta przestała być pojęciem teoretycznym, zdumiewającym, ale też nieco zbijającym z tropu. Zaproszenie do przyjaźni z Bogiem miłującym ma w sobie dynamikę, która wpisuje się w globalne poszukiwanie lepszych relacji pomiędzy ludźmi i narodami, a pojęcia jedności i różnorodności, osoby i relacji, stały się kluczowe dla kwestii pokoju i pojednania.

Elżbieta postrzegала życie jako coś, co wypływa z Trójcy Świętej i do Niej powraca. Widziała nie tyle „tajemnicę”, ile Oblubieńca, Przyjaciela, Towarzysza – prawdziwą jedność osób, z którymi dzieliła życie. Bóg był dla niej kimś, kto jest wierny i kto, czuła to wyraźnie, kocha ją „nadmiernie”! Był to, jak mówiła, jej „sekret”. Powołaniem Elżbiety jest ujawnienie i głoszenie tego sekretu w dzisiejszych czasach: Bóg nie tylko nas kocha, ale kocha nas „zbyttnio”. Słowa te, twierdziła Elżbieta, podsumowują całe jej życie (L 282; Ef 2,4).

Elżbieta od Trójcy Świętej – dziewczynka o ognistych oczach, wybitna pianistka z głową pełną rytmu, nastolatka lubiąca piękne kapelusze i życie towarzyskie, świecka kontemplatyczka prowadząca

życie wypełnione podróżami, przyjęciami i tańcami, zakonnica okryta milczeniem, oblubienica Chrystusa oddająca życie za Kościół i świat – jest dla nas promieniem światła, prorokiem Bożej obecności, uwielbieniem Chwały, a przede wszystkim „wspaniałym świadkiem zakorzenienia i ugruntowania w miłości”<sup>3</sup>.

W roku jubileuszowym pojawiło się wiele nowych publikacji: książek, artykułów, opracowań krytycznych, filmów. Odbyły się serie wykładów, seminaria i sympozja – nie tylko w rodzinie karmelitańskiej, ale w całym chrześcijańskim świecie. Jakby sam Duch Święty przemawiał poprzez jej życie i pisma, ofiarowując współczesnemu światu słowa nadziei i otuchy na nowe tysiąclecie.

Następne stronice są małą próbą pokazania życia Elżbiety tym, którzy pragną poznać sekret jej duchowości i bogactwo nauczania. Książeczka ta została pierwotnie napisana jako seria sześciu broszurek: odrębnych, łatwych do czytania, stanowiących część ogólnej literatury roku jubileuszowego. Jednakże broszurki żyją swoim własnym życiem i podobnie

---

<sup>3</sup> Słowa Jana Pawła II z homilii beatyfikacyjnej (por. Ef 3,17). Treść homilii można znaleźć w: C. De Meester, *Elizabeth in the Words of the Pope: A New Guide – Certain and Sure*, „Mount Carmel” 55 (2007) 2, s. 16-20.

jak święte obrazki, często pojawiają się w najmniej spodziewanych miejscach! [...]

Życie Elżbiety było krótkie, umarła mając lat dwadzieścia sześć, ale jej wpływ wykracza daleko poza jej ziemską podróż. Przesłanie, które pozostawiła, ma zasięg znacznie większy niż lata jej życia. Jej młode i wrażliwe serce intuicyjnie wyczuło coś, co często zakryte bywa przed mądrymi i uczonymi, a odkryte przed maluczkimi: była świadoma, jak wielką miłością została obdarzona:

a kiedy patrzę wstecz, widzę jakby jakiś boski pościg za moją duszą. Och, jakaż miłość! Jestem jakby zmiażdżona pod jej ciężarem (L 152).

Ta właśnie miłość podtrzymywała ją we wczesnych latach walki z własną burzliwą naturą, w wierności swemu powołaniu gdy była nastolatką, podczas ciemnej nocy pierwszych lat w Karmelu i w końcowych, śmiertelnych zmaganiach ufności i zawierzenia, gdy droga jej wiodła ku „Światłu, Miłości, Życiu”. Jest to ta sama miłość, która przekształca jej pisma, tajemnica, którą chce się dzielić z każdym niespokojnym sercem szukającym sensu i miłości:

chciałabym ten sekret cichutko przekazywać tym wszystkim, których kocham, aby i oni poprzez wszystko łączyli się z Bogiem (L 122).



„Pozwól siebie kochać” nie jest frazesem, pobożnym sloganem. Jest sposobem życia, niezawodnym kodem dostępu do serca Boga.

Pragnę wyrazić swoją szczerą wdzięczność wszystkim, którzy pomagali w różny sposób w powstaniu tej książeczki. Szczególną wdzięczność wyrażam mojej koleżance z zespołu rekolekcyjnego Tabor, w Preston, Jennifer Holden, za czas i wysiłek włożony w nadanie właściwej formy broszurom jubileuszowym w ich pierwotnym wydaniu; Joanne Mosley za nieustające wsparcie i zachętę; siostrom z Karmelu w Dijon za łaskawe pozwolenie wykorzystania fotografii Elżbiety od Trójcy Świętej.



## Rozdział 1:

### **Kobieta na nasze czasy**

Zdaje mi się, że znalazłam moje niebo na ziemi, albowiem niebo to Bóg, a Bóg – to moja dusza. W dniu, w którym to zrozumiałam, wszystko dla mnie stało się jasne, i chciałabym ten sekret cichutko przekazywać tym wszystkim, których kocham, aby i oni poprzez wszystko łączyli się z Bogiem! (L 123).

#### STULECIE

Dziewiątego listopada 2006 roku minęło sto lat od śmierci św. Elżbiety od Trójcy Świętej. Jej życie i nauczanie miały znaczący wpływ na duchowość Kościoła ostatniego stulecia. Papież Jan Paweł II włączył ją do grupy największych autorów pism z zakresu duchowości w dwudziestym wieku i otwarcie przyznawał, że wywarła ważny wpływ na jego własne życie. Nazywana była „prorokiem obecności Bożej”<sup>1</sup>,

---

<sup>1</sup> C. De Meester, *Your Presence is my Joy: Life and Message of Blessed Elizabeth of the Trinity*, Darlington Carmel, s. 49.

świadczeniem twórczej i dynamicznej obecności Boga w naszym życiu i w świecie.

Podczas jej roku jubileuszowego – od Uroczystości Najświętszej Trójcy w roku 2006, do niedzieli Trójcy Przenajświętszej 2007 – Kościół, a w szczególności zakon karmelitański, rozważał życie i nauczanie Elżbiety, dokonywał pogłębionej refleksji nad wagą jej przesłania dla świata wciąż szukającego głębszego znaczenia życia i duchowych wartości Ewangelii.

Niniejsza książeczka stanowić ma wprowadzenie do refleksji nad życiem i duchowością Elżbiety i zaproszenie do dalszego zgłębiania bogactwa jej pism.

## WCZESNE LATA

Elżbieta Catez urodziła się 18 lipca 1880 roku w koszarach w Avor, niedaleko Bourges, we Francji. Stacjonował tam jej ojciec, oficer armii francuskiej. Dwa lata później został przeniesiony do Dijon, gdzie w 1883 roku urodziła się jego druga córka Małgorzata. Elżbieta była dzieckiem o burzliwym temperamencie, pełnym życia i energii jak szarża kawaleryjska!

Kiedy miała siedem lat, ojciec zmarł na atak serca, a matka zamieszkała w Dijon, w skromnym

domu, niedaleko klasztoru karmelitanek bosych. Elizabeth nauczyła się stopniowo panować nad wybuchami złości i „łzami wściekłości”. Była teraz dziewczynką o bystrej umysłowości, inteligentną, pełną naturalnego wdzięku i spontanicznej radości. Nazywano ją pieszczotliwie „Sabeth”. Z łatwością nawiązywała przyjaźnie i uczestniczyła w życiu towarzyskim Dijon. Uwielbiała muzykę i taniec, wędrówki i podróże, z wielką wrażliwością przeżywała piękno przyrody i sztuki. Była bardzo uzdolniona muzycznie, uczęszczała do konserwatorium w Dijon i zdobyła tam wiele nagród za grę na pianinie.

## OTWARTE SERCE

Wkrótce w jej czystym i prawym sercu pojawiła się głębsza miłość. Już jako nastolatka głęboko przeżywała miłość Bożą i bardzo poruszała ją osoba Jezusa. Czuła się powołana do modlitwy, miała wyraźną świadomość obecności Boga w swoim życiu i w duszy. Mając lat czternaście, ofiarowała swe życie Bogu i zaczęła poważnie rozeznawać powołanie do życia w zakonie. W wieku siedemnastu lat poprosiła o pozwolenie wstąpienia do Karmelu, ale uszanowała wolę matki, aby poczekać, aż skończy dwadzieścia jeden lat.

Lata czekania wypełniła pracą na rzecz innych, prowadziła klub młodzieżowy dla dzieci z rodzin robotniczych i uczyła katechizmu. Stała się „kontemplatyczką w świecie”, cichym świadkiem obecności Boga we własnym życiu i życiu tych, których spotykała. Kiedy Elżbieta miała lat dwadzieścia, ojciec Vallée, dominikanin, wyjaśnił jej doktrynę *zamięskiwania* – tajemnicę obecności Boga w ludzkim sercu, która w połączeniu z jej własnym doświadczeniem modlitewnym otworzyła przed nią drogę modlitwy wewnętrznej. Nadało to określony kierunek jej krótkiemu życiu.

## W KARMELU

W sierpniu 1901 roku, w wieku dwudziestu jeden lat, po przezwyciężeniu wielu trudności Elżbieta wstąpiła do Karmelu w Dijon. Znalazła tu swoje miejsce i przez następnych pięć lat jej życie wyglądało tak samo jak życie innych sióstr w klasztorze, tyle że w jej sercu, pod wpływem łaski Ducha Świętego, zachodziły ważne przemiany. W styczniu 1903 roku złożyła śluby i bezgranicznie oddała się ukrytemu życiu modlitwy i ofiary w służbie Kościoła i świata. Imię „Elżbieta”, o którym jeszcze w dzieciństwie powiedziano jej, że oznacza „Dom

Boga”<sup>2</sup>, stało się podsumowaniem jej życia, adoracji, ofiary i miłości:

Jestem „Elżbietą od Trójcy Świętej”, to znaczy znikającą i gubiącą się Elżbietą, pozwalającą ogarnąć się Trzem (L 173).

Łaska modlitwy wewnętrznej, której doświadczyła już wcześniej jako osoba świecka, rozwijała się i dojrzewała w murach Karmelu. Elżbieta żyła w pogłębiającej się wciąż relacji miłości z Trójcą Świętą. W listopadzie 1904 roku napisała przepiękną modlitwę do Trójcy Świętej, modlitwę, która jest obecnie jedną z bardzo znanych i lubianych modlitw i która znalazła miejsce w *Katechizmie Kościoła katolickiego* (nr 260). Stanowi ona odważną, a nawet zuchwałą prośbę, by stać się wcieleniem Słowa, aby móc odnowić Jego tajemnicę. W tym samym czasie Elżbieta odkryła pisma św. Pawła, znajdując w nich inspirację i zachętę do spełnienia tego, czym pragnęła się stać – „Sławą chwały Trójcy Świętej”:

Sława chwały jest duszą milczenia, która zachowuje się jak lira pod tajemniczym dotknięciem

---

<sup>2</sup> Takie znaczenie podano Elżbiecie, jednak właściwe znaczenie jej imienia pochodzi od hebrajskich słów „Eli sheir”, co oznacza „Bóg przyrzekł” (zob. J. McCaffrey, *Captive Flames: A Biblical Reading of the Carmelite Saints*, Veritas, Dublin 2005, s.127, przypis 39).

Ducha Świętego, tak, aby On z niej wydobywał boskie harmonie (NW 43).

## ŚWIATŁO, MIŁOŚĆ, ŻYCIE

Wiosną 1906 roku Elżbieta poważnie zachorowała. Stan jej zdrowia pogarszał się szybko, zmarła przed końcem roku. „Zanim umrę, marzę, że będę przekształcona w Jezusa ukrzyżowanego” (L 237). Marzenie jej stało się realne podczas ostatnich dziewięciu miesięcy życia. Zdiagnozowano chorobę Addisona, niedoczynność kory nadnerczy. Jej wątłe ciało wyniszczały fizyczny ból i wyczerpanie, dusza pogrążała się w ciemności i oschłości. Kilka dni przed śmiercią modliła się następującymi słowami, oddającymi ducha jej życia i śmierci:

Ty wiesz, czy Ciebie kocham... Wyczerp całą moją substancję dla swojej chwały; niech się ona wydestyluje kropla po kropli dla Twojego Kościoła<sup>3</sup>.

Ostatnie słowa Elżbiety brzmiały: „Idę do Światła, do Miłości, do Życia!”<sup>4</sup>. Proces kanonizacyjny rozpoczęto w maju 1931 roku, zaś 25 listopada

---

<sup>3</sup> C. De Meester, *Elżbieta od Trójcy Świętej*, Flos Carmeli, Poznań 2016, s. 744.

<sup>4</sup> Tamże, s. 745.



1984 roku Elżbieta została ogłoszona błogosławioną przez papieża Jana Pawła II.

Wybór pism Elżbiety opublikowano niedługo po jej śmierci. Była to jednak tylko mała część tego, co pozostawiła. W 1980 roku opublikowano wszystkie jej pisma w trzech tomach, pod tytułem *Znalazłam Boga*. Dzieło to zostało przetłumaczone na wszystkie ważniejsze języki<sup>5</sup>.

Przesłanie Elżbiety, a zarazem zaproszenie do pójścia wskazaną przez nią drogą, jest dzisiaj równie aktualne jak wówczas, gdy pisała:

Żyjmy z Bogiem jak z przyjacielem, ożywiamy naszą wiarę, aby łączyć się z Nim poprzez wszystko, bo to właśnie nas uświęca. Nosimy nasze niebo w nas, albowiem Ten, który błogosławionych nasycy w świetle widzenia, nam daje to w wierze i w tajemnicy. On jest ten sam! (L 123).

---

<sup>5</sup> W języku polskim zob.: Błogosławiona Elżbieta od Trójcy Świętej, *Pisma wszystkie*, t. 1-3, Wydawnictwo Karmelitów Bosych, Kraków 2006.

## Z PISM ELŻBIETY

Właśnie tam, w samej głębi, w niebie mojej duszy lubię Go znajdować, ponieważ On nigdy mnie nie opuszcza. „Bóg we mnie, a ja w Nim”, och, to jest moje życie! [...] Czy już kiedyś mówiłam, jakie będę mieć imię w Karmelu? Maria Elżbieta od Trójcy Świętej. Wydaje mi się, że to imię wyznacza mi szczególne powołanie. Czyż nie jest ono piękne? (L 62)

Bo moje serce w dzień i pośród nocy  
Przy Tobie czuwa, choć sen wzrok spowija,  
Dla woli Ojca jest wspólne w nas „Fiat”,  
Bom Twoja cała, Tyś mnie zauroczył! (P 44)

Miłujmy Go, żyjmy z Nim jak z Istotą umiłowaną, od której nie można się odłączyć (L 182).

## Spis treści

Wykaz skrótów . . . . . 6

Wstęp . . . . . 7

Rozdział 1:

### **Kobieta na nasze czasy**

Stulecie . . . . . 13

Wczesne lata . . . . . 14

Otwarte serce . . . . . 15

W Karmelu . . . . . 16

Światło, Miłość, Życie . . . . . 18

Z Pism Elżbiety . . . . . 20

Rozdział 2:

### **Prorok obecności Bożej**

Pozostań w mojej miłości . . . . . 21

„Mała Betania” . . . . . 23

Świecka kontemplatyczka . . . . . 23

Jego obecność, moja radość . . . . . 25

Z Pism Elżbiety . . . . . 27

Rozdział 3:

**Maryja, Brama Niebios**

Brama Niebios . . . . .	29
Echo Boga . . . . .	30
Uwielbienie Jego Chwały . . . . .	31
Matka dusz . . . . .	33
Apostoł i Karmelitanka . . . . .	34
Oto Matka twoja . . . . .	35
U stóp Krzyża . . . . .	36
Z Pism Elżbiety . . . . .	37

Rozdział 4:

**Dziewczyna z głową pełną rytmu**

Język serca . . . . .	39
„Uwielbiałam rozmawiać z Nim w ten sposób” . . . . .	40
Muzyka nocy . . . . .	42
Druga strona ciszy . . . . .	44
Z pism Elżbiety . . . . .	45

Rozdział 5:

**Bóg jest Miłością**

Ochrzczeni w Chrystusie . . . . .	47
Wezwana po imieniu . . . . .	49
Wspaniałość Jego Miłości . . . . .	50

Trójca, którą uwielbiam . . . . .	51
Moi Trzej, moje Wszystko! . . . . .	53
Z pism Elżbiety . . . . .	54

Rozdział 6:

**Serce przy sercu**

Milczenie serca . . . . .	57
Nauczycielka modlitwy . . . . .	58
Serce przy sercu . . . . .	60
Patrz i słuchaj . . . . .	61
Otworzyć się na Niego . . . . .	62
Z pism Elżbiety . . . . .	64

Rozdział 7:

**Pozwól sobie kochać**

Wiedząc, że jesteśmy kochani . . . . .	65
Nadmiernie kochana . . . . .	66
Jego marzenie miłości . . . . .	67
Słowa o przeznaczeniu . . . . .	68
Bóg, radość mego życia . . . . .	70
Wielkość naszego powołania . . . . .	71
Z pism Elżbiety . . . . .	73

Dodatek dla liturgii · . . . . .	75
Noty do homilii · . . . . .	75
Modlitwa wiernych · . . . . .	77
Modlitwa do Elżbiety od Trójcy Przenajświętszej · . . . . .	79
Polecane publikacje · . . . . .	81

